Andrzej L. Bogucki

Stefan Pastuszewski, *Rewolucja, odnowa i ożywienie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku*, Instytut Wydawniczy „Świadectwo", Bydgoszcz 2018, ss. 374

Nowa książka dra Stefana Pastuszewskiego, historyka, pisarza, literata, wieloletniego regionalisty, zatytułowana *Rewolucja, odnowa i ożywienie w bydgoskiej kulturze od sierpnia 1980 do grudnia 1981 roku* jest pierwszą tak obszerną publikacją na temat bydgoskiej kultury w latach 1980-1981. Dr S. Pastuszewski, były poseł do Sejmu RP, wieloletni działacz samorządowy na Pomorzu i Kujawach, jest autorem wielu publikacji literackich i historycznych, naukowych i popularnonaukowych, wydanych w formie odrębnych książek, opublikowanych artykułów, tekstów poetyckich. Prowadzi miesięcznik literacki „Akant" i miesięcznik literacko-naukowy „Świat Inflant". S. Pastuszewski jest zatem autorytetem i doświadczonym, nierzadko inspirującym działaczem na gruncie bydgoskiej kultury, żywo obecnym w bydgoskich środowiskach kulturotwórczych od wielu lat.

Książka zawiera opracowane krótko treści na temat aktywnego ruchu i przebudzenia kultury w Bydgoszczy w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, szczególnie po odwilży październikowej w 1956 r. Obszerna publikacja przygotowana i napisana jest w konwencji naukowej, historycznej, jednak przystępnej dla wszystkich czytelników, przybliża społeczeństwu dotychczas mało znany temat dziedzictwa kultury bydgoskiej, jak to ujął autor *rewolucji, odnowy i ożywienia w bydgoskiej kulturze 1980-1981*. Z pewnością była to nowa jakość i odnowa bydgoskiej kultury na skutek przemian politycznych, zapoczątkowanych przez antykomunistyczny ruch społeczny „Solidarność". Szczególnie cenne są opisy, niekonwencjonalne zapiski biograficzne wielu znanych w Bydgoszczy osób, nieżyjących już, które autor znał osobiście, z publikacji lub obiegowych opinii. S. Pastuszewski napisał zatem doskonałą książkę nie tylko jako naukowiec, ale – co jest niezmiernie cenne – jako świadek historii, twórca kultury i literatury bydgoskiej. W znakomity

sposób dokonał historycznej analizy procesu odnowy i ożywienia w bydgoskiej kulturze w czasach rewolucji „Solidarności" 1980-1981, działającej i rozwijającej się na przekór rządzącemu Polską reżimowi komunistycznemu.

Jak pisze S. Pastuszewski, niniejsza monografia nie jest pisaniem historii na nowo, lecz odnotowaniem ewidentnych faktów ze sfery kultury lat 1980-1981 w Bydgoszczy, ma charakter kronikarski. W przypadku opisu zjawisk i procesów w kulturze tryb chronologiczny jest jednak niewystarczający, a nawet wykrzywiający opisywaną rzeczywistość. Struktura monografii Pastuszewskiego jest dwuwarstwowa. Pierwsza warstwa to próba rekonstrukcji faktów i związków między nimi, a więc pewne uporządkowanie tych faktów, choć nie ulega wątpliwości, że kultura nie jest sferą porządku, przynajmniej w powszechnym rozumieniu tego słowa. Druga warstwa to interpretacja anonsowanych procesów w szerszej, historiozoficznej wręcz perspektywie. Na opracowanie składa się wprowadzenie, aż 16 rozdziałów, podsumowanie, bibliografia, aneksy, spis rycin i wykresów oraz indeksy nazwisk i rzeczowy. Książka ogranicza się do przedstawienia najważniejszych, ściśle związanych z konkretnymi osobami zjawisk w ich problemowym kontekście, tworzącym wyjątkowy okres w dziejach Polski – szesnaście posierpniowych miesięcy. Monografia jest równocześnie próbą analizy procesów, które legły u podstaw wydarzeń będących etapami wielkiego ciągu przyczynowo-skutkowego, jakim są dzieje, w tym dzieje lokalnej społeczności, splecione z dziejami narodowymi i powszechnymi. Ma charakter wyjaśniająco-opisowy. Przyjęte na jej potrzeby metody badawcze wskazują na jakościowy kierunek badań. Należą do nich zarówno technika analizy dokumentów oraz literatury przedmiotu, jak również wykorzystanie źródeł wywołanych w formie ukierunkowanych wywiadów.

W ogólnopolskim kalendarzu wydarzeń Bydgoszcz w okresie szesnastu posierpniowych miesięcy zaznaczyła wyraźny ślad. Najważniejsze były oczywiście wydarzenia marcowe, które w sposób wyraźny zaważyły na dalszych dziejach PRL. Jak napisał S. Pastuszewski we wprowadzeniu: *Wybuch „Solidarności" zaskoczył społeczeństwo Bydgoszczy, a szczególnie środowisko artystyczne. Wszystko było dotąd poukładane, przeważająca większość postaw wobec rzeczywistości społeczno-politycznej to eskapizm, konformizm i oportunizm. Otwarte przez „Solidarność" okno wolności w kulturze – wbrew pozorom – dawało twórcom i animatorom kultury dużo swobody. Wielu uciekało jednak od wolności, dobrze czując się w ideologicznym kieracie świąt, rocznic, obligatoryjnych treści i obligatoryjnych przemilczeń. Niewydolność innowacyjna PZPR skłoniła ją do włączenia w proces odnowicielsko-reformatorski opozycji oraz biernej, ale coraz bardziej niechętnej dotychczasowemu ustrojowi, większości społeczeństwa.*

Siła ideowa opozycji połączona z ową niechęcią doprowadziła do stopniowego odsuwania formacji socjalistycznej na margines życia publicznego. Według Pastuszewskiego ten okres w sferze życia społeczno-politycznego miał dwie główne fazy: 1. Zaskoczenia i chaosu (od sierpnia 1980 r. do marca 1981 r.), 2. Konfrontacji władzy z narastającą opozycją i próby opanowania sytuacji przez władzę (od marca 1981 r. do 13 grudnia 1981 r.). Pastuszewski wyraźnie zaznaczył, że z racji skromnych zasobów źródłowych, ale też płynnej struktury badanego fenomenu, jakim jest kultura, *w monografii tej posłużono się metodami oral history*. Niezwykle ważną formą oral history są relacje świadków, pozyskane zazwyczaj metodą wywiadu ukierunkowanego. Mają największą wartość, gdy pochodzą od uczestnika bezpośredniego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że S. Pastuszewski był w samym centrum wydarzeń jako aktywny działacz kultury, pisarz i polityk, redaktor pism.

Autor doszedł do wniosku, że przeobrażenia w kulturze po Sierpniu '80. miały charakter ewolucyjny z pierwiastkami rewolucji. Strefa ta wyraźnie przeobrażała się od 1968 r., również pod wpływem ogólnoświatowej tendencji, a Sierpień' 80 odegrał jedynie rolę katalizatora. Przeobrażenia społeczno-polityczne wpływały na zmiany w sferze kultury, która poniekąd wzmacniała te przeobrażenia, szczególnie idee i wartości. Ożywiona kultura mimo szeregu ograniczeń rozwijała się, zwłaszcza w zakresie indywidualnej samorealizacji twórczej i odbiorczej. Jak wykazał autor książki, ożywienie rewolucyjno-odnowicielskie było przede wszystkim dziełem pokoleń trzydziesto- i czterdziestolatków, które z punktu widzenia socjologicznego można ująć w kategorię jednego pokolenia. Rewolucja splatająca się z odnową nie była jednak udziałem wszystkich twórców i odbiorców kultury, oprócz zniewolenia cenzurą, która realizowała się u wielu twórców jako autocenzura. Wspólnotowość przeżycia pokoleniowego nie oznacza zatem jedności przekonań, uniformizacji poglądów, takich samych wartościowań, podobnych postaw i zachowań.

Przemiany w kulturze zaczęły wkraczać w sferę kultury, która przez pewien okres – jakby z pozycji „lepszej sfery" – starała się od nich dystansować. Niemniej wielu twórców i animatorów kultury, przede wszystkim młodszych, zaczęło sierpniowe idee przekształcać w formy artystyczne. Pastuszewski pisał: *Niepowtarzalny charakter szesnastu posierpniowych miesięcy w bydgoskiej kulturze, oprócz reakcji na dziejące się wydarzenia i oprócz dążenia do poprawy sytuacji materialnej sfery kultury, tudzież wyzwolenia jej spod dyktatu politycznego i ograniczeń cenzorskich, były zabiegi o pozyskanie odbiorców, których od sal koncertowych, teatralnych i klubowych odciągała zarówno gra bieżących wydarzeń i trudności bytowe wynikające z potęgującego się kryzysu gospodarczego, jak i coraz bar-*

dziej ekspansywna telewizja oraz sieć wypożyczalni filmowych nagrań w technice wideo. W kulturze polskiej miała miejsce wyraźna konkurencja, dotycząca głównie pokolenia, które „ustawiło się" w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku oraz pokolenia pierwszych dwóch dekad po II wojnie światowej. Zarzewia kontestacji, krytyki i buntu tliły się głównie w środowiskach młodych twórców, szczególnie tych, którzy nie byli związani etatowo z instytucjami. Było to bowiem pokolenie bez doświadczeń II wojny światowej i w zasadzie także doświadczenia stalinizmu. Przeprowadził szczegółową analizę procesu głównie w sferze kultury – starał się powstrzymywać od ocen postaci odgrywających określone role w teatrze dziejów, a w szczególności od ocen szczerości ich postępowania i intencji. Nie można jednak udawać, że tamte wydarzenia nie odegrały ważnej roli. To były dni trudu, prób i poszukiwań, lęków i nadziei, główne postacie tego swoistego dramatu robiły to, co uważały za słuszne i właściwe w tamtych okolicznościach.

Wydarzenia marcowe w Bydgoszczy wyrosły poza ramy prowincjonalne. Rytm dokonywanych w niej zmian zestroił się z rytmem zmian w całej Polsce, a nawet te zmiany przyspieszał. Istotną cechą odnowy, i to w skali całego kraju, była w omawianym okresie wzmożona aktywność instytucji i placówek kulturalnych, będąca próbą odrabiania zaległości po latach stagnacji. Liczyło się każde nowe przedsięwzięcie, co rzeczywiście budowało poczucie patriotyzmu lokalnego. Wszyscy się znali i szanowali, mimo że pod względem politycznym nie mieli do siebie zaufania. Pastuszewski zauważa, że dużo zależało od konkretnych twórców i organizatorów kultury. Pojawiła się twórczość *inspirowana chwilą obecną, ale też ideami równości, demokracji, a zwłaszcza, choć – jeszcze jakby w tle – wolności. Ożyła idea narodowa ze swym istotnym wyrazem, jakim jest patriotyzm lokalny. Był on spontaniczną reakcją na wyraźną anomię społeczną.* Pastuszewski przypomina, że na kanwie tej powołano w Bydgoszczy komitet budowy pomnika międzywojennego prezydenta miasta Leona Barciszewskiego (1883-1939), który w opiniach władz PRL reprezentował reakcyjną sanację. Twórcy i animatorzy kultury stanęli przed koniecznością zmierzenia się z kilkoma zjawiskami: z jednej strony musieli odnieść się do dynamicznie zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej, a z drugiej do pogłębiającego się spadku zainteresowania kulturą wysoką, instytucjonalną, żywą; trzecim problemem był kryzys gospodarczy powodujący dramatyczne niedofinansowanie kultury. Pastuszewski udowodnił, że część twórców zachowywała się kunktatorsko i oportunistycznie, czekając na rozwój sytuacji, ale też część, z różną zresztą motywacją, włączyła się w odnowę, jak wówczas nazywano trwające procesy zmian. Wśród włączających się byli tacy, którzy konformistycznie i koniunkturalnie przylgnęli do większości, jako że wydawało się wówczas, że ruch „Solidarności" zwycięży. Według S. Pastu-

szewskiego z nowych form najczęściej stosowane było, zaczerpnięte z kultury studenckiej i młodzieżowej lat 70. XX wieku, wyjście na ulicę, ale też sprowokowanie odbiorcy do czynnego udziału w akcji artystycznej. Zarówno twórcy, jak i odbiorcy uczyli się interakcji. Pastuszewski zaznaczał, że *w kulturze bydgoskiej zaistniały nowe treści lub odnowione za sprawą nowej sytuacji zewnętrznej: 1. Satyra i krytyka (rysunki satyryczne, piosenki, kabarety, felietony, publicystyka). 2. Refleksja nad relacją: władza-społeczeństwo / lud (przedstawienia teatralne, publicystyka). 3. Refleksja nad państwem, narodem, wspólnotą społeczną (dyskusje, publicystyka). 4. Odnoszenie się do kultury, ale też tradycji społeczno-politycznej poprzednich okresów, szczególnie lat siedemdziesiątych XX wieku (dyskusje, publicystyka). 5. Patriotyzm o odcieniu niepodległościowym (koncerty, recytacje, wykłady). 6. Patriotyzm lokalny jako spoiwo odradzającej się wspólnoty społecznej. 7. Indywidualne manifestacje patriotyczne (wiersze, obrazy).*

W analizowanej pozycji opisano stopniowe przezwyciężanie inercji treści i form działalności artystycznej, niemal od samego Sierpnia '80 kierowane przez twórczych dyrektorów wyłamywały się państwowe instytucje kultury, głównie Teatr Polski i Filharmonia Pomorska. Ważną rolę odgrywały zakładowe ogniwa NSZZ „Solidarność", które wpływały na kierownictwo instytucji, a także zaproszenie do udziału w rewolucji wystosowane przez regionalną centralę nowego Związku. *Fenomenem przemian w kulturze był* – zdaniem Pastuszewskiego – *położony na peryferyjnym osiedlu Błonie Dom Kultury „Orion" Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a to dlatego, że znacznie wcześniej, na fali liberalizacji kultury w latach siedemdziesiątych XX wieku, podjął się modernizacji treści i form. Wyraźnie wynikało to z preferencji kolejnych kierowników (...), ukształtowanych w tyglu kultury studenckiej i młodzieżowej. Dom Kuultury „Orion" wkraczał w szesnaście posierpniowych miesięcy z niebywałym impetem, cały czas pozostając na zajętej wcześnie pozycji lidera nowych treści i form. Niemniej i on w listopadzie 1980 r. musiał oddać kulturze radzieckiej skromny, bo skromny (dwie imprezy), ale jednak trybut.* Znaczącym elementem sytuacji w lokalnej kulturze w latach 1980-1981 była aktywność instancji partyjnych, realizujących taktykę przewartościowywania i kuszenia twórców bardziej szczodrym mecenatem. PZPR zamierzała stanąć na czele odnowy w kulturze poprzez przesterowanie jej w korzystnym dla siebie kierunku. Jak pisze Pastuszewski, dążono do stabilizacji i normalizacji życia kulturalnego, a równocześnie – w odpowiedzi na zewnętrzne procesy – do jego ożywienia, lecz w mniej lub bardziej ścisłych ramach ideologicznych. Starania te nie dały jednak pozytywnych rezultatów, gdyż uwolniona kultura stawała się coraz bardziej autonomiczna i autoteliczna. PZPR budowała linię podziału, która chcąc wygrać konkurencję z powstającym blokiem

solidarnościowym, utworzyła, nadając mu nawet pewne ramy instytucjonalne, blok twórców partyjnych. Trwał bowiem proces budowy nowej tożsamości: *stare wartości znikały, pojawiały się nowe. W sztuce, ale też w działalności upowszechnieniowej odchodzono od treści ideologicznych oraz rutynowych form prezentacji*. Nawet Klub „Kosmos" przy ul. Broniewskiego 4 na Błoniu, działający pod patronatem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, wprowadził *nowe formy swojej działalności, stając się klubem pracy twórczej. W celu ogarnięcia dziejących się przeobrażeń, w dyskursie publicznym zaczęto wówczas używać pojęcia odnowy, choć nie miało ono jednoznacznej definicji. Kryły się pod nim zarówno zmiany rewolucyjne, łącznie z likwidacją ustroju realnego socjalizmu, a przynajmniej znacznego zredukowania roli PZPR, jak i głęboka reforma tego systemu. Za punkt wyjścia odnowy uznano podpisanie porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu-Zdroju. Druga generalna hipoteza mówi, że główną przyczyną zmian było dążenie do wolności w różnych jej wymiarach. Okres od sierpnia 1980 r. do 13 grudnia 1981 r. był w kulturze PRL okresem dużej swobody*.

Jak zaznacza Pastuszewski, w globalnym rozrachunku bydgoskie środowiska twórcze ożyły. Przedstawicielami takiego właśnie pokolenia sierpniowego byli dwudziesto-, czterdziestolatkowie, główni rewolucjoniści i odnowiciele kultury bydgoskiej. Starsi włączali się do działań według miary „rozwagi i rozsądku" lub pozostawali tylko, często zalęknionymi, kibicami. Nad całością miała czuwać Służba Bezpieczeństwa i Wojskowa Służba Wewnętrzna. Trudno kwestionować współpracę tych osób z SB czy WSW, ale była ona zazwyczaj okresowa lub okazjonalna, często szczątkowa, bierna, wymuszana i ostatecznie porzucona, co wcale nie znaczy, że nie stała się później obciążeniem w formie szantażu. U Pastuszewskiego czytamy, że ożywienie środowisk twórczych wywołało wzmożone zainteresowanie tajnych służb, które ulokowały w nich swoich agentów, bądź „wybudzały" dotychczas uśpionych. Mimo zagrożenia konsekwencjami pewna część ludzi kultury z Bydgoszczy, głównie młodych wiekiem, dzięki rewolucji „Solidarności" stała się zdecydowanymi przeciwnikami ówczesnego systemu społeczno-politycznego, mniej lub bardziej wiążąc się z późniejszą konspiracją antykomunistyczną, a potem transformacją ustrojową po 1989 r. Ich poglądy ewoluowały bardzo szybko. W przestrzeni ideowej była to dla nich kontynuacja Marca '68, rozpoczynającego przecież proces demontażu – w sferze świadomości – systemu socjalistycznego.

S. Pastuszewski odważnie porusza temat działalności SB w stosunku do ludzi kultury, pokazuje mechanizmy pozyskiwania tajnych współpracowników oraz bezwzględne metody funkcjonariuszy komunistycznej służby bezpieczeństwa w PRL. Z jednej strony przywołuje funkcjonariuszy SB prowadzących inwigilo-

wanie środowisk kultury, z drugiej – ich ofiary, czyli tajnych współpracowników. Temu zagadnieniu Pastuszewski poświęcił znaczną część kart swojej książki. Autor nie potępia w czambuł pozyskanych tajnych współpracowników, chociaż niektórych wymienia personalnie. W literaturze publicystycznej TW często są piętnowani. Pastuszewski do tego tematu podszedł zupełnie inaczej. Stwierdza udowodnione źródłami fakty, a osoby pozyskane przez SB stara się zrozumieć, ponieważ każdy mógł się znaleźć w szponach komunistycznej SB. Opisuje przyjmowane postawy wobec SB, wskazuje na istotność postawy uwikłanej osoby w proces rehabilitacji. Głównym, jednak negatywnym, „bohaterem" u Pastuszewskiego jest funkcjonariusz ppor. Roman Jankowski, któremu poświęcił 1/3 okładki, na której zamieścił jego podobiznę jako artefakt.

Świadomość społeczeństwa w wyniku rewolucji zmienia się nieodwracalnie. Powstały zaczątki partycypacji społecznej i społeczeństwa obywatelskiego. Rozpoczęty 13 grudnia 1981 r. stan wojenny był ciosem dla kultury. W tym dniu zarządzeniem wojewody bydgoskiego, na mocy Dekretu o stanie wojennym, zawieszono w Bydgoszczy działalność wszystkich instytucji i placówek kultury oraz stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, z wyjątkiem filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zdaniem Pastuszewskiego po 13 grudnia 1981 r. PZPR kontynuowała swoją ofensywę w kulturze, rozpoczynając od rekapitulacji szesnastu posierpniowych miesięcy. Problemom pracy partyjnej w środowisku kultury oraz *dalekosiężnym programom rozwoju kultury w województwie bydgoskim do 1995 r. zostało poświęcone posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w dniu 21 stycznia 1982 r. przed VII Plenum KC PZPR zaplanowanym na 9 lutego 1982 r. Padały wnioski rozliczeniowe oraz żądania „normalizacji", co potwierdza tezę o głębokim i nieodwracalnym wyalienowaniu partii. Zaczęła ona skupiać wokół siebie „swoich" twórców, co jeszcze bardziej zarysowało linię podziału. Partia komunistyczna PZPR, tworząc separatystyczne ogniwa decydowała się na konfrontację z opozycją, mimowolnie przez to ją dynamizując. Główny człon drugiej strony tej konfrontacji, czyli ruch „Solidarności" pozostawał w lepszej sytuacji, jeśli idzie o zakorzenienie społeczne, gdyż nie izolował się i przyjmował w swoje szeregi członków partii*.

Pastuszewski potwierdza proces społeczny: wprawdzie ogłoszony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny zahamował na pewien czas proces zmian, lecz ani kultura w wymiarze ogólnopolskim, ani kultura lokalna nie powróciły już na dotychczasowe tory. Bankrutowała narracja oficjalna. W Polsce Ludowej cały czas funkcjonowały trzy narracje: oficjalna, rodzinna i środowiskowa. Dwie ostatnie – podskórnie, lecz w okresie posierpniowym zaczęły już jawnie rozbijać narrację oficjalną. Według Pastuszewskiego ożywienie rewolucyjne i odnowicielskie nie

pozostało bez śladu zarówno w twórczości artystycznej, jak i w spolaryzowanych postawach artystów i działaczy kultury, z których część włączyła się w podziemną działalność opozycyjną. Inni, w tym także osoby związane z upadającym systemem, zaczęły odmiennie, bardziej krytycznie oceniać otaczającą rzeczywistość, a także poszerzać przestrzeń wolności w kulturze. Wielu wybrało emigrację wewnętrzną. Niemniej po 13 grudnia 1981 r. nie było już mowy o kontynuacji odgórnego sterowania kulturą i o rygorystycznej cenzurze, a przede wszystkim o odgórnym decydowaniu o treściach utworów artystycznych. Stan wojenny przyhamował przemiany społeczno-gospodarcze, ale ich nie powstrzymał, z jednej strony z racji zmienionej świadomości społecznej, a z drugiej z uwagi na konieczność ratowania kraju przed krachem gospodarczym.

Jako autor recenzji z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż jest to bardzo wartościowa, nowatorska analiza naukowa zaprezentowana w formie monografii dziejów kultury bydgoskiej. Autor z powodzeniem zgłębił problemy rewolucyjnego procesu ożywienia kultury w Bydgoszczy. Jest to cenna pozycja – przyczynek do dziejów kultury bydgoskiej na tle kultury polskiej.